VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 162)**

z dnia 3 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 162)

3 grudnia 2014 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawkę zgłoszoną w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2374 i 2842).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Otawski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, **Janusz Zaleski** zastępca dyrektora generalnego Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe", **Kornel Drabarek** wicedyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, prof. **Janusz Czerepko** dyrektor Instytutu Badawczego Leśnictwa oraz zespół stałych ekspertów Komisji w składzie: prof. **Andrzej Grzywacz**, prof. **Kazimierz Rykowski**, dr **Waldemar Gontarski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Witam panie i panów posłów. W naszym wspólnym imieniu witam pana ministra Piotra Otawskiego, pana Janusza Zaleskiego zastępcę dyrektora generalnego Lasów Państwowych. Witam naszych ekspertów. Witam wszystkich państwa przybyłych na posiedzenie Komisji. Przypominam, że w porządku obrad mamy rozpatrzenie poprawki zgłoszonej w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Rozumiem, że porządek dzienny przyjęliśmy.

Poprawkę złożył Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Proszę pana przewodniczącego Jana Szyszko o przedstawienie poprawki.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Oczywiście Lasy Państwowe są unikatem w Polsce pod względem organizacyjnym, pod względem zarządzania, pod względem funkcjonowania. To jest naprawdę wzór dla Europy i świata. Za wszelką cenę ten model organizacji i funkcjonowania polskich Lasów Państwowych trzeba chronić. W związku z tym, trzeba w ten sposób postępować, żeby czasem nie zniszczyć tego co jest, tylko wzmocnić to w ten sposób, aby było to rzeczywiście mocne, jasne i oczywiste.

Te wszelkiego rodzaju przepisy – mówię to w skrócie – że Lasy Państwowe nie podlegają przekształceniom własnościowym z wyjątkiem przypadków uznanych ze względu na coś tam, na dobro społeczne, zrównoważony rozwój Lasów Państwowych, czy też jeszcze coś innego, są niedookreślone. A jak są niedookreślone, to stwarzają możliwość interpretacji. A, znając „twórczość" naszych kolegów w Sejmie i przyszłych kolegów, interpretacyjne możliwości są ogromne.

W związku z tym zaproponowaliśmy po krytyce, która się ukazała w stosunku do przepisów w ustawie, żeby to określić. Pan prof. Szwarc ma całkowicie rację, że napisaliśmy to tak, iż nie ma najmniejszych wątpliwości i gdybyśmy wpisali to w konstytucję, to tych Lasów Państwowych nie moglibyśmy ruszyć. Wtedy jednak inne podmioty

gospodarcze mogłyby powiedzieć: panowie, robicie wyjątki, to „jedziemy" dalej. Z tego zdawałem sobie sprawę.

W związku z tym, w tej poprawce proponujemy przepis, że Lasy Państwowe nie podlegają przekształceniom własnościowym. Jest to bardzo dookreślone. Ktoś może powiedzieć, no tak, ale tych lasów jest tak wiele, a przecież trzeba będzie np. budować drogę czy inne rzeczy. Szanowni państwo, ale z drugiej strony też jest jasne, że nie zmienia się generalnie przebiegu rzek, występowania jezior itp. O ile są one w układzie „gospodarka wodna", to też nie podlegają przekształceniom własnościowym.

W sytuacji, gdy mamy 29% lesistości kraju, a z punktu widzenia bezpieczeństwa ekologicznego powinniśmy mieć 30% i lasy powinny być nastawione na funkcje pozaprodukcyjne, trochę nam – jak widać – brakuje. W związku z tym te 7,5 mln ha Lasów Państwowych można uznać za element, który jest szkieletem. Do niego dobudowujmy jeszcze więcej lasów, aby to bezpieczeństwo zapewnić. Dlatego zaproponowaliśmy tego rodzaju przepis, wychodząc naprzeciwko temu, iż wszystkim nam zależy na tym, aby takie dobro, jak polskie Lasy Państwowe, zachować.

Równocześnie chcę powiedzieć, że zamówiliśmy dwie ekspertyzy u konstytucjonalistów. Jedna dzisiaj do państwa dotarła. Druga dotrze prawdopodobnie dzisiaj wieczorem, bo autor jeszcze nad nią pracuje.

Szanowni państwo, bardzo proszę o zapoznanie się z tymi ekspertyzami. Oczywiście Komisja podejmie taką decyzję, jaką zechce. To jest już zupełnie inna sprawa. Natomiast ja prosiłbym, aby zwrócić uwagę na to, co jest napisane przez prawników, którzy znają się na konstytucji. Boję się, żebyśmy czasem „nie wylali dziecka z kąpielą". Chcemy jak najlepiej, i chcemy upoważnić Sejm – może nie ten, a następny – do zmiany konstytucji. Do takiej zmiany trzeba 2/3 głosów, a według nas ta konstytucja dobrze broni Lasy Państwowe. Dlatego złożyliśmy skargę do Trybunału Konstytucyjnego. Jaki będzie wyrok w tej sprawie – nie wiem. Szanowni państwo, wszystko w rękach prawników.

Natomiast dziś chciałbym powiedzieć, że twórczość, czy też interpretacyjne możliwości posłów są nieograniczone. Dlatego proponowałbym, aby się nad tym zastanowić. Według nas, ten przepis, który zaproponowaliśmy, jakby wychodzi naprzeciw temu, czego chyba wszyscy chcą. Jednocześnie mówi w sposób jednoznaczny i zdecydowany, że to co mamy jest szkieletem i tego szkieletu proszę nie ruszać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Przypomnę, że przedstawiliśmy państwu ekspertyzy opracowane przez Biuro Analiz Sejmowych, przez nasz zespół ekspertów powołany na posiedzeniu Komisji. Dzisiaj wpłynęła opinia pani prof. Pawłowicz, a jak pojawi się kolejna, to dostarczymy ją państwu.

Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu i przedstawienie stanowiska rządu wobec zgłoszonej poprawki.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W całości popierając i rozumiejąc uzasadnienie w sprawie nienaruszalności zarówno zasobów Lasów Państwowych, jak i samej instytucji, modelu, jakim zarządza się w Polsce lasami będącymi własnością Skarbu Państwa, mam jednak istotne wątpliwości co do zasadności wprowadzenia zgłoszonej poprawki. Z jednego względu – jest to kwestia bezpieczeństwa związanego z inwestycjami celu publicznego. Jakby nie było – patrząc choćby na program budowy dróg krajowych i autostrad – mamy szereg przebiegów przecinających tereny Lasów Państwowych. Byłbym jednak daleki od porównywania tego z sytuacją w gospodarce wodnej. Wynika to z kilku rzeczy. Po pierwsze, budowa inwestycji na terenach pokrytych wodami nie zmienia charakteru prawnego tych wód i nie zmienia własności Skarbu Państwa ani wód, ani gruntów leżących pod wodami. Natomiast tutaj mamy trochę inną sytuację, bo zajęcie gruntu leśnego bądź lasu uniemożliwia prowadzenie gospodarki leśnej w tym miejscu. Nie – zajęcie gruntu leśnego przez drogę uniemożliwia prowadzenie gospodarki leśnej. W przypadku realizacji obiektów infrastrukturalnych na terenach zajętych wodami zazwyczaj nie ma takiego problemu – nadal prowadzimy tam gospodarkę wodną. Tak więc, tu nie ma takiego konfliktu.

Po drugie – mówimy tu o przepisach o charakterze konstytucyjnym. Oznacza to, że potem nie możemy ich doprecyzować na poziomie ustawowym. Natomiast w odniesieniu do gospodarki wodnej – mimo generalnej reguły, że grunty pod wodami oraz wody płynące należą do Skarbu Państwa – ustawa – Prawo wodne, przewiduje sytuacje szczególne, w których następuje zmiana własności gruntu leżącego pod wodami. W sytuacjach zajęcia gruntów z sposób trwały, czyli budowy zbiornika zaporowego, kiedy przejmujemy grunty prywatne i podlegają one zajęciu przez wody publiczne, następuje przeniesienie własności na Skarb Państwa. Również w sytuacjach rzadziej występujących, czyli przy zmianie koryta rzeki, kiedy mamy do czynienia ze zmianą własności gruntu ze Skarbu Państwa na prywatny i *per analogiam* z prywatnego na Skarb Państwa. Zależy to od tego, jak przesuwa się to koryto i jak się to ma do nowego przebiegu rzeki.

Pokazuje to, że nawet w odniesieniu do tej generalnej reguły mamy mechanizmy pozwalające na elastyczność i reagowanie w sytuacjach, które wymagają zmiany podyktowanej celem publicznym. Natomiast poprawka na poziomie konstytucji uniemożliwiająca jakiekolwiek doprecyzowanie na poziomie ustaw, a tak naprawdę uniemożliwiająca nam kiedykolwiek, w jakikolwiek sposób – nie ma znaczenia czy to kwestie bezpieczeństwa i obronności państwa, czy realizacji inwestycji celu publicznego – przejęcie gruntów wykorzystywanych w gospodarce leśnej na cele niezwiązane z gospodarką leśną, jest rozwiązaniem trudno akceptowalnym z punktu widzenia całości interesów państwa.

W stosunku do tego aktualna propozycja, która ogranicza jednak swobodę państwa – swobodę ustawową – mówiąca, że są to albo cele publiczne, albo cele związane z racjonalną gospodarką leśną, wydaje się pewnym kompromisem – to jest w opinii BAS – pomiędzy pozostawieniem swobody ustawodawcy a wprowadzeniem całkowitego zakazu. Wydaje się, że taki kompromis jest jak najbardziej konieczny i wart popierania. Dlatego stanowisko rządu jest takie, iż należałoby pozostać przy dotychczasowej propozycji Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi legislacyjne?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Biuro nie zgłasza uwag o charakterze legislacyjnym do tej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Otwieram dyskusję. Pan poseł Bąk, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Na samym początku mam pytanie – czy to nie jest, panie przewodniczący, jakieś przyspieszone działanie ze strony Komisji i inicjatorów tego przedsięwzięcia, żeby dokonać tego wpisu do konstytucji, w sytuacji, kiedy od ponad pół roku leży w Sejmie wniosek podpisany przez ponad 2 miliony osób o przeprowadzenie referendum o przyszłości Lasów Państwowych i w sprawie polskiej ziemi? Czy to nie jest jakaś nadgorliwość ze strony Komisji, że właśnie tym tematem się zajmujemy, kiedy jest szerszy temat uwzględniony we wniosku o referendum? Czy nie próbuje się stworzyć za wszelką cenę faktu dokonanego jakimś zapisem? Zapisem – jak mówią znawcy prawa – który w zasadzie nic nie zmienia. Przecież wiemy, że to nie jest tak, iż Lasy Państwowe czegoś złego się dopuściły, że one nie funkcjonują, jeśli chodzi o udostępnianie gruntów pod budowy na cele społeczne czy cele publiczne. To nie jest tak – tu wszystko dobrze funkcjonuje. Stąd to konkretne pytanie. Ono jest spowodowane wielką mobilizacją społeczeństwa, żeby Lasy Państwowe pozostawić w spokoju, żeby one funkcjonowały w dotychczasowej formie własności, żeby się samofinansowały, żeby realizowały cele narodowe, tak jak dotychczas. Natomiast tu nagle jest jakieś działanie, które jest działaniem wyprzedzającym. Czemu ma to służyć, panie przewodniczący? Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pytanie było kierowane do mnie. Panie pośle, mogę panu odpowiedzieć, że posłowie z czterech klubów: Twojego Ruchu, Lewicy, PSL i Platformy Obywatelskiej zgłosili projekt zmian w konstytucji. Nie odpowiadam za to, które projekty pan marszałek puszcza w pierwszej kolejności, a które w drugiej. Ten projekt był postawiony pod obrady par-

lamentu. Dyskutowaliśmy w Komisji, dyskutowaliśmy na plenarnych obradach i w czasie drugiego czytania została zgłoszona poprawka. Jeżeli teraz chce pan dociekać, kto i co miał na myśli, to proszę się zwrócić do pana marszałka. Ja tego nie wiem. Natomiast to jest projekt, który był 4 tygodnie temu rozpatrywany i w czasie drugiego czytania zgłoszono jedną poprawkę. Tę poprawkę powinniśmy rekomendować: przyjąć lub nie. A jaka będzie wola Sejmu, to okaże się podczas głosowania. Czy są inne pytania? Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie ministrze, możemy rozmawiać jak naukowcy, zupełnie spokojnie. Otóż, muszę powiedzieć, że z punktu widzenia funkcjonowania układów przyrodniczych w przestrzeni nie widzę żadnej różnicy między wodami a lasami. Tak samo ma pan funkcjonowanie w układzie przestrzennym, tak samo giną gatunki. Niech pan zwróci uwagę na założenia Natury 2000 i Dyrektywę Habitatową, gatunki priorytetowe, siedliska priorytetowe. Czy to, że mamy Naturę 2000 i siedlisko priorytetowe, wyklucza inwestycje? Nie. Jest układ, jest odpowiednie postępowanie – mimo, że nie ma tego zapisanego w konstytucji. Jest obowiązek kompensacji, jest obowiązek uzgodnienia z Komisją Europejską i to wszystko funkcjonuje. Z tego punktu widzenia lasy, które możemy potraktować jako niezwykle cenne dla bezpieczeństwa ekologicznego państwa, powinny w takiej formie i w takiej powierzchni zostać. O ile będzie trzeba zmienić ich miejsce – kilometr w prawo, kilometr w lewo – to takie możliwości obecna konstytucja również daje i takie możliwości Lasy Państwowe mają. Przy tym przepisie też będą miały. Powiedziałbym, że z tego punktu widzenia raczej się z panem nie zgadzam.

Natomiast jeszcze raz chcę państwa prosić, żebyście państwo zastanowili się, czy ci konstytucjonaliści mają rację, czy nie, jeśli piszą, że ustawą można zrobić wszystko co się chce. W tym Sejmie wiemy, kto jest. Liczę na słowo – choć w polityce podobno słowo się nie liczy. Kto będzie w kolejnej kadencji – nie wiemy. Jeśli chodzi o tą pewną nieufność polityczną, to ona była bardzo duża. Zostałem zaproszony na pierwsze posiedzenie i okazało się, iż był pan wicepremier, który zaproponował swój projekt, jako uzgodniony i podpisany przez posłów. Szanowni państwo, wszystko to w sytuacji pewnej „gorączki" zabrania pieniędzy Lasom Państwowym.

Według mnie Lasy Państwowe mają ogromną szansę. Mówiłem o tym w Brukseli, jak to wykorzystać w świetle adoptowanego i zmieniającego się prawa Unii Europejskiej, odnośnie choćby do pochłaniania dwutlenku węgla. W związku z tym staram się bronić tego, co może być naszą ogromną szansą w tym układzie. Bo mam pewne wątpliwości, czy Sejm w kolejnej kadencji nie skorzysta z tego i zaczną jego prawnicy udowadniać, co to jest cel publiczny, mimo że zapisano w ustawie np. w ustawie o lasach – choć nie wiem, czy taka ustawa powstanie jako pochodna tego – zapisany jest ten cel publiczny.

Powtarzam – mamy poważne wątpliwości. Proszę mi naprawdę uwierzyć. Chyba nikt nie zarzuci nam, że jesteśmy tymi, którzy chcą zdestabilizować Lasy Państwowe, czy też, że nie chcemy ich mocnej usankcjonować z punktu widzenia ich roli, jako elementu czy kręgosłupa bezpieczeństwa ekologicznego państwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Sądel.

Poseł Jerzy Sądel (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni goście. Suwerenem jest naród. Jest 2,5 miliona podpisów…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie pośle, mówimy o poprawce, nie o referendum.

Poseł Jerzy Sądel (PiS):

Panie przewodniczący, to się wszystko łączy. Cóż szkodziło zrobić referendum i raz na zawsze byłaby załatwiona sprawa Lasów Państwowych? Byłyby tylko dwa pytania. Jeżeli szanowni państwo pozwolą, to przeczytam te pytania. Byłoby to załatwione raz na zawsze.

Tak, jak poprzednik – pan minister Szyszko – wspomniał – ustawę można przeforsować jednym głosem. Różne dziwne rzeczy się zdarzają – przez 26,5 godziny odbywa się pierwsze, drugie i trzecie czytanie. Wszystko można zrobić jednym głosem, ale zmiana konstytucji jest trochę trudniejsza.

Jeżeli byłoby referendum – byłoby to załatwione raz na zawsze. Dlaczego państwo boicie się – mówię o koalicji rządzącej – ogłosić referendum i zadać dwa pytania: o Lasy Państwowe i o ziemię? Wiecie dobrze, co się stało w województwie zachodniopomorskim, ile „słupów" wykupiło polską ziemię. Rolnicy płaczą, narzekają, ale takie jest prawo. Od maja 2016 r. będzie można wszystko wykupić. A tak, byłoby to rozwiązane raz na zawsze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Jeszcze ostatni głos – pan prof. Rykowski i kończymy dyskusję. Słyszę, że temat, który pan poruszył, dotyczy zupełnie czego innego, niż ten, który jest w porządku obrad. Przyjęliśmy porządek dzienny. Trzeba było wtedy zgłosić inną treść porządku. Bardzo proszę, pan profesor.

Członek zespołu stałych ekspertów Komisji prof. Kazimierz Rykowski:

Panie przewodniczący, chciałem sprostować informację dotyczącą momentu, w którym nastąpiła inicjatywa przepisu konstytucyjnego. Zrobił to Instytut Badawczy Leśnictwa 13 stycznia 2014 r., tuż po deklaracji gotowości rządu do przepisu konstytucyjnego o Lasach Państwowych. Wtedy powstał list inicjatywny, który wysłaliśmy do wszystkich klubów w Sejmie. We współpracy z sejmową Komisją i z senacką Komisją zorganizowaliśmy pierwsze spotkanie, które odbyło się w sali Senatu w styczniu 2014 r. A zatem, przed inicjatywą referendum, przed wszystkimi ruchami, które były później rejestrowane w tej sprawie. W związku z tym, była to bez podtekstów politycznych inicjatywa środowiska leśnego, które uznało, że jest to dobry moment, żeby wartość Lasów Państwowych podnieść do wyższej rangi, na wyższy poziom. Temu służyła nasza inicjatywa. Była ona podstawą pracy Komisji, propozycji tekstu, obróbki tego tekstu, kolejnych poprawek. We współpracy z tymi dwoma komisjami doszliśmy do momentu, w którym dzisiaj jesteśmy. Podkreślam – w tej inicjatywie nie ma żadnych podtekstów politycznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem…

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam, jeszcze jedna rzecz. Szanowni państwo, jest jedna sprawa niezwykle istotna, czyli to, co porusza również BAS. Otóż, ten przepis jest według nas niekonkretny, nieprecyzyjny. Nie chodzi o to, co my proponujemy, tylko o zmianę konstytucji. On jest nieprecyzyjny również z punktu widzenia podmiotu gospodarczego, jakim są polskie Lasy Państwowe, i z punktu widzenia innych podmiotów gospodarczych. Czy tak nieprecyzyjny przepis w stosunku do innych podmiotów gospodarczych, które mogą powiedzieć: dobrze, wobec tego wpisujemy inne podmioty gospodarcze do konstytucji, jest przepisem dobrym? To pytanie kieruję do legislatorów – czy tutaj nie ma wątpliwości? Panie mecenasie, bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę pana mecenasa, jeżeli zechce odpowiedzieć.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Rozumiem, że pan przewodniczący pyta nie tyle o poprawkę, którą państwo dzisiaj opiniują…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

O całość projektu.

Legislator Przemysław Sadłoń:

…co o projektowane przepisy, które znajdują się w projekcie ustawy, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Szanowni państwo, te propozycje, które znajdują się w projekcie ustawy o zmianie konstytucji, należy traktować jako pewne ramy. Wypełnienie tych ram będzie należało do ustawodawcy zwykłego. To znaczy, my już na poprzednich posiedzeniach Komisji zwracaliśmy na to uwagę i państwo aprobowali stanowisko przez nas prezentowane, że konsekwencją uchwalenia zmiany konstytucji w takim brzmieniu, jakie znajduje się w sprawozdaniu Komisji, będzie konieczność dokonania odpowiednich zmian w ustawach, a w szczególności w ustawie o lasach.

Tak więc, w tej chwili nie jestem w stanie antycypować, o jakim charakterze zmiany zostaną zaproponowane. Mogę tylko powiedzieć, że ustawodawca zwykły będzie oczywiście związany tymi ramami, które przepisy zaproponowane w projekcie wyznaczają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jeszcze pan doktor Gontarski – bardzo proszę.

Członek zespołu stałych ekspertów Komisji dr Waldemar Gontarski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tak się składa, że nad pierwszą wersją tego projektu pracowałem z dwoma konstytucjonalistami – merytorycznie pracowali leśnicy, ale w tej chwili mówię o stronie prawnej – z prof. Markiem Chmajem i doc. Ryszardem Piotrowskim. Trochę nie zgadzam się z panem mecenasem, odnośnie do tego, że ustawa wypełni te ramy. Istota jest taka, żeby przesłanki były zapisane w konstytucji. Myśmy tak to zrobili, żeby było, iż nie ustawa to wypełni, tylko ustawodawca wypełni ramy ustawowe. Nie można, panie mecenasie, mówić, że to zależy od woli ustawodawcy. Ustawodawca ma tutaj zawężone pole działania.

Natomiast odnośnie tej poprawki, którą dzisiaj rozpatrujemy, to jest w tej sprawie obszerna opinia Rady Legislacyjnej z 20 sierpnia 2014 r. Można wejść na stronę internetową i jest tam opinia doc. Piotrowskiego, dotycząca naszego projektu i nawiązująca do tamtej opinii. My, jako kontrapunkt, mieliśmy tą opinię Rady Legislacyjnej.

Reasumując. Nie zgadzam się, że to będzie zależało od głosu ustawodawcy zwykłego. Ramy działania ustawodawcy zwykłego są określone w dwóch przesłankach konstytucyjnych zaproponowanych w tym projekcie. Trzeba nazwać rzecz po imieniu, bo inaczej, to chyba mówimy o czym innym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, w porządku obrad mamy punkt – rozpatrzenie poprawki. Poprawka została zaprezentowana, głosy w dyskusji dotyczyły innej materii. Bardzo proszę sekretariat o policzenie głosów. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej w czasie drugiego czytania do projektu z druków nr 2374 i 2842? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Mnie pani nie policzyła.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jeszcze raz. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (6) Kto jest przeciw? (10) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.

Dziękuję państwu. Za pół godziny rozpoczynamy następne posiedzenie Komisji.

Przepraszam, jeszcze trzeba wyznaczyć sprawozdawcę. Dotychczas ja byłem sprawozdawcą. Rozumiem, że sprawozdawca – bez zmian. Termin dla MSZ – do piątku. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.